

Warszawa, 20 lipca 2021 r.

Szanowny Pan
Bartosz Grodecki
Podsekretarz Stanu
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji
dep.prawny@mswia.gov.pl

Szanowny Panie Ministrze,

W nawiązaniu do pisma znak DP-WLM-0231-84/2021/MM, które Stowarzyszenie Interwencji Prawnej otrzymało 6 lipca br. e-mailem, dotyczącego skonsultowania projektu uchwały Rady Ministrów w sprawie przyjęcia dokumentu „Polityka migracyjna Polski – kierunki działań 2021-2022” (ID179), w załączeniu przekazuję uwagi do tego dokumentu przygotowane przez szereg organizacji społecznych pracujących na rzecz imigrantów i imigrantek w Polsce.

Stanowisko to popierają:

Konsorcjum organizacji społecznych działających na rzecz uchodźców i migrantów,

Amnesty International Polska,

Centrum Wsparcia Imigrantów i Imigrantek,

Fundacja Nasz Wybór,

Fundacja dla Somalii,

Fundacja Polska Gościnność i grupa nieformalna Chlebem i Solą,

Fundacja Polskie Forum Migracyjne,

Helsińska Fundacja Praw Człowieka,

Migrant Info Point (Fundacja Centrum Badań Migracyjnych),

Polski Instytut Praw Człowieka i Biznesu,

Stowarzyszenie Homo Faber,

Stowarzyszenie Interwencji Prawnej,


Stowarzyszenie NOMADA.

Chciałbym również zadeklarować, że z przyjemnością weźmiemy udział w spotkaniu uzgodnieniowym, jeśli byłoby takowe planowane.

Łączę wyrazy szacunku,

W imieniu wyżej podpisanych organizacji

dr hab. Witold Klaus, prof. INP PAN



Członek Zarządu

Stowarzyszenia Interwencji Prawnej

Uwagi organizacji społecznych do rządowego dokumentu „Polityka migracyjna Polski – kierunki działań 2021-2022”

Wprowadzenie

Dziękujemy za przesłanie do konsultacji dokumentu „Polityka migracyjna Polski – kierunki działań 2021-2022”. Na początku chcielibyśmy zaznaczyć, że w pełni podtrzymujemy stanowisko przygotowane przez Konsorcjum organizacji społecznych działających na rzecz migrantów i uchodźców, w którym ustosunkowaliśmy się do tego, jak dokument, jakim jest polityka migracyjna kraju, powinien być tworzony oraz jak powinien wyglądać. Stanowisko to jest dostępne na stronie Konsorcjum: https://konsorcjum.org.pl/wp-content/uploads/2021/07/jak-tworzyc-strategie-migracyjna-Polski_Konsorcjum.pdf

Doceniając możliwość konsultacji obecnego dokumentu wskazujemy też na wstępie, że opiera się on na diagnozie sytuacji, która w naszej ocenie nie stanowi rzetelnego opisu sytuacji migracyjnej w Polsce. Komentarze zgłaszane do diagnozy przez nieliczne podmioty, którym przesłano go do konsultacji, nie zostały uwzględnione. W naszej ocenie diagnoza, która stała się bazą do przygotowania niniejszej polityki, nie obrazuje rzeczywistości i nie wskazuje istoty trudności w obszarze migracji, z którymi mierzy się obecnie Polska.

Największym mankamentem przedstawionego do konsultacji dokumentu jest, według nas, jego charakter. Choć autorzy i autorki podkreślają, iż jest to dokument wykonawczy, to trudno go za takowy uznać. Jak wskazano: „Dokument wykonawczy ma charakter ramowy, nie zawiera więc szczegółowych wskazań konkretnych działań, a raczej określa ich kierunki” (s. 3). Stanowi to wewnętrzną sprzeczność, bowiem wykonawczy dokument powinien zawierać właśnie konkretne działania, a kierunki znaleźć się winny w wieloletnim dokumencie strategicznym. Stąd, naszym zdaniem, konsultowany dokument zatrzymał się gdzieś w połowie między długofalową strategią migracyjną, ze swojej racji wskazującą ogólne kierunki, a dokumentem wykonawczym, który powinien wskazywać bardzo konkretne działania do zrealizowania w określonym okresie, jednocześnie określając podmioty odpowiedzialne za ich wdrożenie oraz budżet na nie przeznaczony. Niestety zdecydowana większość zadań opisanych w konsultowanym dokumencie jest opisana w sposób ogólnikowy, wyjątkowo niekonkretny, nie precyzujący, kto jest odpowiedzialny za ich wdrożenie. Zalecenia wymienione w dokumencie nie są nawet traktowane jako podstawa wszczęcia konkretnych prac legislacyjnych nad ich wprowadzeniem (s. 23). To prowadzi do podstawowego pytania – jaki cel ma ten dokument oraz po co jest on przyjmowany i do kogo jest kierowany?

Niepokojące jest też założenie, że realizacja polityki migracyjnej nie poniesie za sobą kosztów finansowych (s. 23). Autorzy dokumentu wspominają kilkakrotnie o jego istotnej roli. Jednocześnie zakładają, że zaplanowane działania wydarzą się bez nakładów finansowych – to założenie jest utopijne. Na istotne zadania państwo musi przeznaczyć środki.

Autorzy i autorki dokumentu zakładają jego ewaluację pod koniec okresu (s. 3), na który został on przyjęty, czyli pod koniec 2022 roku. Choć sama idea ewaluowania polityk publicznych zasługuje na uznanie i docenienie, bowiem jest rzadką praktyką w Polsce, to dokument ten nie może stanowić podstawy do ewaluacji – jest zbyt ogólny. Nie będzie możliwe określenie stopnia realizacji poszczególnych zadań, bowiem jego autorzy i autorki nie określili, co dokładnie chcieliby osiągnąć w ciągu najbliższego półtora roku i kto powinien te zmiany wdrożyć.

Wreszcie – polityka migracyjna postrzega migrantów i migrantki w zasadzie w dwóch kontekstach: pracowników na polskim rynku pracy i osób nadużywających polskich przepisów. Tymczasem migranci i migrantki stanowią bardzo zróżnicowane środowisko, a fakt pozostawania poza krajem pochodzenia nie stanowi jedyne go elementu ich tożsamości. W dokumencie brak jest odniesienia do faktu, że migranci i migrantki oprócz chęci pracy mają też inne życiowe potrzeby: dotyczące udziału w kulturze, podtrzymywania (i prawa do) własnej tożsamości, rozwoju osobistego, zachowania zdrowia, budowania relacji z innymi ludźmi, życia rodzinnego i inne.

Poniżej chcielibyśmy się krótko odnieść do poszczególnych rozdziałów „Polityka migracyjna Polski – kierunki działań 2021-2022”. Chcemy poruszyć jedynie niektóre, ważne naszym zdaniem, wątki, a nie wchodzić w szczegółową polemikę ze wszystkimi tezami podniesionymi w tym dokumencie.

I. Legalna migracja

Cieszy nas ogromnie zauważenie konieczności odejścia Polski od polityki migracji cyrkulacyjnych i krótkoterminowych na rzecz dłuższego związania osób migrujących z naszym krajem. Niestety konsultowany dokument nie zawiera zbyt wielu szczegółów, w jaki sposób osiągnąć ten cel. Ponadto, skoro konieczne jest „Dopasowanie modelu polityki migracji zarobkowych oraz kształtu systemu instytucjonalnego do zmieniających się uwarunkowań, w tym do zmiany kierunków imigracji do Polski” (s. 4), niezrozumiałe jest, dlaczego mimo wszystko autorki i autorzy dokumentu chcą skupiać się przede wszystkim na krajach Partnerstwa Wschodniego (s. 4). Wydaje się, że treść tych założeń oraz ich rozwinięcie są ze sobą sprzeczne. Brak jest też wskazania, dlaczego to urzędy pracy po ich zreformowaniu miałyby odpowiadać za „pozyskiwanie pracowników z zagranicy” (s. 4)? To zadanie karkołomne, do którego nie są i prawdopodobnie nigdy nie będą przygotowane. Zadanie to skutecznie wykonują agencje pośrednictwa pracy i agencje zatrudnienia.

W obliczu opisanych niedoborów na polskim rynku pracy konieczne wydaje się zaproponowanie głębokiej reformy obecności na nim pracowników migracyjnych. Dokument w tym zakresie proponuje jedynie drobne korekty, które w obecnych warunkach nie wydają się wystarczające. Potrzebujemy głębokiego przebudowania myślenia o zatrudnianiu pracowników migracyjnych, które powinno być elastyczne oraz odbywać się w ramach szybkich procedur.

Nie jest także jasne, jaki cel miałyby stworzenie centralnego urzędu ds. legalizacji pobytu i pracy z wojewódzkimi delegaturami (s. 5). Nie wydaje się, by w jakikolwiek sposób mogło się to przyczynić do przyspieszenia procedur legalizacyjnych. Czas przejściowy spowoduje dodatkowy chaos organizacyjny i kolejne wydłużenie procedur. Dodatkowo, wprowadzenie takiego urzędu zrodzi problemy z ukształtowaniem odpowiedniej drogi odwoławczej w dwuinstancyjnym postępowaniu administracyjnym.

Niejasne i sprzeczne ze sobą są fragmenty dotyczące studentów. Z jednej strony, jak piszą autorzy i autorki: „Silniej niż obecnie powinny być stosowane preferencje dla studentów studiujących na kierunkach strategicznych (m.in. technicznych i informatycznych)” (s. 6), ale jednocześnie żywią oni obawę związaną z zagrożeniami związanymi „z dostępem cudzoziemskich pracowników i studentów do ekskluzywnej wiedzy, technologii” (s. 8). Ponadto nie wiadomo, jak mieliby być wybierani studenci o „dużym potencjale integracyjnym” (s. 6) – co miałyby o nim decydować?

Trudno także zrozumieć stwierdzenie: „Nadmierna koncentracja cudzoziemców w określonych branżach i rejonach kraju, przy braku odpowiednich rozwiązań prawno-instytucjonalnych może

zwiększać zagrożenie segmentacją rynku pracy oraz prowadzić do napięć społecznych” (s. 8) – o jakie zagrożenie chodzi, na ile jest to realna obawa (nie wydaje się taką obecnie) i w jaki sposób można się przed nią ochronić?

Zdecydowanie pozytywnie należy natomiast ocenić następujące pomysły:

- uproszczenie polityki wizowej,
- uproszczenie procedur zatrudnieniowych, w tym zwalnianie z nich kolejnych grup zawodowych;
- zwiększenie nakładów osobowych i finansowych na instytucje odpowiedzialne za legalizację pobytu i pracy, celem usprawnienia ich pracy (obecnie procedury legalizacyjne potrafią trwać kilka lat na etapie obu instancji administracyjnych).
- zaangażowanie publicznych urzędów (jak Powiatowe Urzędy Pracy) oraz Krajowego Funduszu Szkoleniowego w podnoszenie kwalifikacji pracowników migracyjnych;
- ułatwienia w nostryfikacji dyplomów;
- wspieranie przedsiębiorczości cudzoziemców – za nim powinny pójść jednak konkretne rozwiązania legislacyjne umożliwiające samo prowadzenie działalności gospodarczej przez cudzoziemców, jak i prostą legalizację pobytu na podstawie prowadzonej działalności gospodarczej; warto także wspomnieć o wartości przedsiębiorczości społecznej migrantów, która sama w sobie zasługuje na szczególne wsparcie, oprócz roli ekonomicznej ma bowiem dodać wartość w budowaniu pożądanej spójności społecznej;
- dążenie do elektronicznej obiegu dokumentów we wszystkich procedurach administracyjnych dotyczących legalizacji pracy i pobytu cudzoziemców oraz wynikające z niej rozwijanie systemów teleinformatycznych;
- chęć zwiększenia ochrony przed nadużyciami wobec cudzoziemców zatrudnianych za pośrednictwem agencji zatrudnienia – to postulat od wielu lat zgłaszany przez Państwową Inspekcję Pracy.

II. Nielegalna migracja

Rozdział ten jest rozbudowany, choć obecnie skala tego zjawiska jest w Polsce niewielka, co potwierdzają dane statystyczne. Niepokoi także pomysł „likwidacji barier i obciążeń biurokratycznych” dla służb porządku publicznego, w tym „zbędnych elementów protokołu kontroli” (s. 9). W przypadku tych procedur trudno mówić o ich nadmiernej biurokratyzacji, tymczasem dokumenty te są niezbędne z punktu widzenia gwarancji dla osób zatrzymywanych.

Podobnie nasze zaniepokojenie i sprzeciw budzą:

- Plany wprowadzenia „szybkich i skutecznych postępowań administracyjnych w sprawie zobowiązania cudzoziemca do opuszczenia terytorium” (s. 10), bowiem koniecznie muszą one uwzględniać kwestie przestrzegania praw człowieka i ochrony przed wydaleniem do kraju niebezpiecznego (a już obecnie polskie służby mają problem z przestrzeganiem tych zasad);
- przekazanie Komendantowi Głównemu Straży Granicznej „dotychczasowych uprawnień Szefa Urzędu ds. Cudzoziemców w zakresie rozpatrywania odwołań cudzoziemców od decyzji organu I instancji w sprawie zobowiązania cudzoziemca do powrotu oraz w sprawach pokrewnych, np. udzielenia zgody na pobyt ze względów humanitarnych” (s. 10) – tu znów będzie problem z

zapewnieniem dwuinstancyjności postępowania administracyjnego z uwagi na faktyczną podległość organów I instancji KGSG;¹

- „wprowadzenie ułatwień proceduralnych polegających na orzekaniu o nakazie opuszczenia terytorium RP w decyzji administracyjnej odmawiającej udzielenia ochrony międzynarodowej” (s. 10) – w tym przypadku należy pamiętać o prawie do sądu, a które musi wstrzymać wszelkie działania powrotowe.

Tekst polityki migracyjnej sugeruje, że nielegalny pobyt zawsze jest efektem złej woli cudzoziemców, „braku współpracy” czy nadużyć. Tymczasem w praktyce organizacji pracujących z migrantami i migrantkami wielokrotnie towarzyszymy osobom, których pobyt stał się nielegalny nie z ich winy ani woli. Z tego względu zasadne wydaje nam się włączenie do polityki państwa także działań, które:

- stwarzają możliwość legalizacji pobytu dla osób, których dokumenty straciły ważność – w uzasadnionych sytuacjach,
- zapobiegają zjawisku bezpaństwowości,
- rewidują procedury legalizacyjne tak, aby minimalizować ryzyko utraty legalnego pobytu, np. na skutek błędu urzędu.

III. Ochrona cudzoziemców

Priorytetem tego rozdziału polityki jest ochrona systemu przed nadużyciami. Tymczasem w naszej opinii priorytetem tym powinno być dążenie, aby stworzyć możliwie najlepszy system ochrony dla osób, które jej potrzebują.

W tej części dokumentu brakuje zapewnienia sposobów poprawnego wykonania niedawnych wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przeciwko Polsce w sprawach: M.K. i inni z 2020 czy D.A. i inni z 2021 r. Zamiast tego autorzy i autorki skupiają się, naszym zdaniem błędnie, na kwestiach „instrumentalnego traktowania procedury uchodźczej” (s. 13), choć z naszej wieloletniej praktyki wynika, że takie działania są marginalne.

W Polsce liczba osób ubiegających się o ochronę międzynarodową jest niska w porównaniu do wielu państw UE, a w poprzednim roku była najniższa od 20 lat. Mając na uwadze przede wszystkim niską uznawalność wniosków uchodźczych, często przewlekłe procedury oraz nierozwiązany problem z samym dostępem cudzoziemców do procedury azylowej, nasz zdecydowany sprzeciw budzi także chęć „prowadzenia postępowań o udzielenie ochrony międzynarodowej w tzw. trybie granicznym” (s. 13). To niehumanitarne działanie, które w naszym przekonaniu jest także niekonstytucyjne z uwagi na masowe pozbawianie wolności osób, które zasługują na ochronę w Polsce. W postępowaniu tym brakuje także zapewnienia wielu gwarancji ochrony praw człowieka uchodźców i uchodźczyń.

Ponadto, „ograniczeniu lub eliminacji składania przez tę samą osobę kolejnych wniosków o ochronę” (s. 13) służyłoby zapewnienie osobom składającym skargę do wojewódzkiego sądu administracyjnego

¹ Wadliwość orzekania przez KGSG w sprawach dotyczących odmowy wjazdu, gdzie cudzoziemcy deklarowali wolę ubiegania się o ochronę międzynarodową i gdzie występowały okoliczności zbliżone do tych badanych w sprawach dotyczących np. pobytu humanitarnego była wysoka (we wszystkich 25 dostępnych orzeczeniach rozpoznanych przez NSA, w których poruszono aspekt wyrażenia przez cudzoziemca woli ubiegania się o ochronę międzynarodową, doszło do ostatecznego uchylecia decyzji o odmowie wjazdu wydanych przez organy SG): *Dostęp do procedury azylowej na zewnętrznych granicach Polski. Stan obecny i wyzwania na przyszłość*, Warszawa 2019, str. 31-32. Raport jest dostępny pod adresem: <https://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2019/04/Dost%C4%99p-do-procedury-azylowej-v2.pdf>

na ostateczną negatywną decyzję w sprawach azylowych pomocy socjalnej podczas całej procedury sądowej.

W planowaniu systemu ochrony brak też naszym zdaniem uporządkowanego podejścia do grup szczególnie potrzebujących wsparcia: m.in. dzieci bez opieki, osób z niepełnosprawnościami i poważnie chorych, rodzin z dziećmi, osób po doświadczeniu przemocy, osób starszych.

Zagadnieniem szybko wymagającym uporządkowania jest znaczne ograniczenie stosowania detencji. Ta praktyka jest stosowana zdecydowanie zbyt często i w wielu przypadkach bez odpowiedniego uzasadnienia, bowiem inne, alternatywne środki mogłyby być równie skuteczne (o ile byłyby odpowiednio stosowane), a jednocześnie byłyby zdecydowanie mniej opresyjne, bardziej humanitarne i tańsze dla budżetu państwa². Ponadto należy zaprzestać zamykania w ośrodkach detencyjnych dzieci oraz przerwać bezprawną detencję ofiar przemocy, która cały czas jest obecnie w Polsce stosowana.

IV. Integracja cudzoziemców

Postulaty przewidziane w tym rozdziale w większości pozostają na bardzo wysokim poziomie ogólności, a ich wprowadzenie bez dodatkowych funduszy jest nierealne. Choć oczywiście cieszy nas niezmiernie dostrzeżenie konieczności zapewnienia „różnym grupom cudzoziemców dostępu do programów integracyjnych dopasowanych do ich potrzeb” (s. 14). Także od dawna widzimy taką pilną potrzebę.

W tym rozdziale chcielibyśmy zwrócić uwagę na brakujące elementy, np.:

- Konieczność wprowadzenia prawa do pomocy społecznej, choćby na podstawowym, interwencyjnym poziomie dla wszystkich osób przebywających w Polsce, niezależnie od ich podstawy pobytowej – problem z brakiem pomocy osobom potrzebującym uwidoczniał się chociażby podczas pandemii Covid-19, gdy samorządy nie mogły jej kierować do wielu grup migrantów, ale dotyczy także np. osób, których status pobytowy uzależniony jest od przemocowych partnerów czy nieuczciwych pracodawców;
- Choć, jak zauważono, „w przepisach oświatowych znajdują się rozwiązania dodatkowo wspierające edukację cudzoziemców i Polaków powracających z zagranicy” (s. 15), to są one dostępne wyłącznie w pierwszym roku nauki, co jest zdecydowanie niewystarczające, a ponadto w wielu placówkach nie są one wdrażane, mimo obecności w nich uczniów o doświadczeniu migracyjnym. Instrumenty te, mimo że istnieją, wymagają zatem poprawy. Upowszechnienia wymaga też instytucja asystentów międzykulturowych w szkołach. Docenić natomiast należy zauważanie konieczności zapewnienia dodatkowych szkoleń dla kadry pedagogicznej (s. 15);
- Przewidziane działania na rzecz społeczeństwa przyjmującego (s. 16-17) są zdecydowanie niewystarczające. Bowiem, skoro „Integracja to złożony i dynamiczny proces dwustronny, którego sukces wymaga zaangażowania zarówno ze strony cudzoziemców jak i społeczeństwa przyjmującego” (s. 16), polskie społeczeństwo powinno także czynić zdecydowanie większe starania na rzecz zrobienia przestrzeni dla osób migrujących. Tymczasem przewidziane działania mają co najwyżej uspokajać niektóre lęki, a nie prowadzić do rzeczywistej dwustronności procesu integracji.

² Por. K. Słubik, *W stronę wolności Pilotaż środków alternatywnych do detencji wspierających migrantów i migrantki*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2021, dostępny na https://interwencjaprawna.pl/wp-content/uploads/2021/01/W-strone-wolnosci_-RAPORT_SIP.pdf

- Zadania i plany przewidziane w punkcie 5 „Zapewnienie spójności społecznej w kontekście migracji” (s. 17) są zbiorem bezpodstawnych obaw, bowiem obecnie nie widać problemu z kwestią rzekomego niestosowania się „do zasad prawnych lub współżycia społecznego” migrantów czy migrantek, nie występuje też raczej, jak dotąd, zagrożenie „przestrzennej segregacji etnicznej” (choć na to z pewnością należy być wyczulonym, zwłaszcza planując lokalne polityki integracyjne). Do tego już obecnie istnieje szereg przepisów „zabezpieczających przed otrzymywaniem tytułów pobytowych przez osoby stanowiące zagrożenie dla bezpieczeństwa lub porządku publicznego”. Nie wydaje się zatem konieczne dalsze ich rozbudowywanie. Obecnie obowiązujące przepisy umożliwiają nawet niezwłoczną deportację cudzoziemców, w oparciu o natychmiastowo wykonalną decyzję o zobowiązaniu do powrotu i to bez możliwości zapewnienia stronie dostępu do utajnionych informacji w sprawie.
- W części dotyczącej spójności społecznej brak głębszej refleksji na temat konieczności edukacji polskiego społeczeństwa. Spójność społeczna rozumiana jako poczucie wspólnoty i budowanie społeczności darzącej się wzajemnym zaufaniem wymaga nie tylko dostarczenia Polkom i Polakom rzetelnej wiedzy na temat migracji (co oczywiście jest potrzebne i ważne), ale systematycznego budowania postaw i kompetencji do funkcjonowania w środowisku zróżnicowanym. Wymaga to zmiany narracji na temat migracji prowadzonej na wszystkich szczeblach administracji, a także zmian w systemie edukacji. Obecnie, migracja jest ukazywana społeczeństwu jako zjawisko jednoznacznie negatywne. Polityka migracyjna nie przewiduje zmian w tym obszarze – a są one konieczne dla osiągnięcia założonego celu.
- Wspomniany wyżej wątek obaw w związku z brakiem znajomości lub niestosowaniem się do zasad prawnych lub współżycia społecznego został ograniczony tylko do ewentualnych problemów związanych z zachowaniami osób migrujących, zaś pomięto w ogóle kwestie dotyczące zapobiegania dyskryminacji i przemocy na tle narodowościowym, których ofiarą padają migranci.

Doceniamy zauważenie problemu braku mieszkań dostępnych dla migrantów. Także idea społecznych agencji najmu jest nam niezwykle bliska. Jednak nie rozwiąże ona zasygnalizowanego problemu, bowiem jest to w założeniu instytucja wspierająca osoby uboższe i bardziej wykluczone, działająca w wąskim zakresie, a nie powszechna. Idealnie sprawdziłaby się ona natomiast wobec osób z ochroną międzynarodową (i innych migrantów oraz migrantek w kryzysie) i w tym kontekście niewątpliwie warto ją rozwijać.

Zupełnie niezrozumiałe jest dla nas forsowanie idei „Centrów Integracji Cudzoziemców, działającego na zasadzie *one stop shop*” (s. 16). Wobec znacznej wielkości naszego kraju (w tym rozległości województw) oraz stopnia rozdrobnienia administracji na trzech poziomach samorządowych oraz na poziomie rządowym, postulat ten jest nierealny. Co więcej, powstanie punktu na poziomie wojewódzkim spowoduje oderwanie go od lokalnych realiów. Integracja powinna się odbywać na poziomie gminy, najwyżej powiatu. Tworzenie regionalnych Centrów wydaje się niecelowe jako realna forma wspierania integracji.

Kompletnie niejasny i utopijny wydaje się postulat stworzenia „krajowej sieci integracji cudzoziemców” (s. 16) – trudno określić, co za ciało miałyby to być, z kogo miałyby się składać oraz kto finansowałby ten szereg zadań, które sieć ta miałaby realizować.

V. Migracje Polaków

Rozdział ten zawiera raczej opis działań już dokonanych w zakresie poprawy warunków repatriacji, niż postulaty i plany na przyszłość. Dziwi wprowadzenie działań dot. zapobiegania „wykorzystywaniu osób repatriowanych przez państwa trzecie do prowadzenia działań na niekorzyść RP” (s. 19) – jako kolejnego elementu podejrzliwości – tym razem wobec repatriowanych Polaków i Polek.

Podobnie dziwią tego rodzaju wyolbrzymiane zagrożenia w zakresie stosowania Karty Polaka. Sprzeczne ze sobą są założenia „Usprawnienia procedur związanych z przyznawaniem Karty” oraz jednoczesnego „Zapobiegania wyłudzeniu Karty Polaka” i „Doskonalenia mechanizmów zapobiegających uzyskiwaniu Karty Polaka przez osoby niepożądane” (s. 20) – regulacje te służyły w zupełnie odmiennych kierunkach. Nie wiadomo też, dlaczego „postuluje się także wprowadzenie jednoczesnej z przyznaniem obywatelstwa możliwości zmiany nazwiska na polską pisownię” (s. 21) i z jakiego powodu obecnie istniejące uregulowania ustawy o zmianie imienia i nazwiska są w tym zakresie niewystarczające (por. uregulowania art. 2, art. 4 ust. 1 pkt 2-4 ustawy).

Warto też ponownie zwrócić uwagę na rolę edukacji i problem wykluczenia z różnych obszarów życia społecznego osób nieposługujących się biegle językiem polskim. Polacy powracający zza granicy niejednokrotnie doświadczają szoku kulturowego i barier w codziennym życiu, podobnie jak migranci.

VI. Europejski wymiar polityki migracyjnej

W przedstawionej propozycji w niewielkim stopniu uwzględniono konieczność współpracy międzynarodowej. Jak wskazano w dokumencie, istnieje ryzyko „nieprzewidywalnego, masowego napływu cudzoziemców starających się o udzielenie ochrony”. W tym kontekście Polska może być krajem potrzebującym wsparcia i solidarności ze strony innych państw wspólnoty europejskiej w zakresie przyjmowania osób ubiegających się o udzielenie ochrony międzynarodowej.

Jednocześnie Polska także jest zobowiązana do wsparcia innych państw Unii Europejskiej, które obecnie mierzą się z bardzo dużą liczbą wnioskodawców o udzielenie ochrony międzynarodowej. Przypomina o tym wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z kwietnia 2020 roku (połączone sprawy nr C-715/17, C-718/17 and C-719/17), w którym uznano, że Polska złamała prawo międzynarodowe poprzez niewywiązanie się z obowiązku relokacji uchodźców z Włoch i Grecji. Międzynarodowy mechanizm solidarności z innymi krajami UE, znalazł się także w propozycji nowego Paktu w sprawie Migracji i Azylu, stąd relokacje oraz przesiedlenia powinny stać się stałym mechanizmem polskiej polityki migracyjnej.

Podsumowanie

Podsumowując – choć konsultowany dokument zawiera wiele ważnych postulatów, od dawna zgłaszanych przez różne środowiska, to jednocześnie jest on podszyty lękiem i podejrzliwością – naszym zdaniem nie uzasadnioną – wobec migrantów i migrantek, która przewija się w każdym w zasadzie rozdziale. Takie podejście jest tym bardziej niesmaczne, że w dokumencie równolegle przejawia się cały czas wątek korzyści, jakie ma przynieść migracja do Polski.

Poważne zaniepokojenie budzi także sam proces powstawania tego dokumentu – w tajemnicy przed wieloma ważnymi aktorami, takimi jak samorządy, środowisko naukowe (poza wybranym, wąskim kręgiem), organizacje społeczne, organizacje migranckie. I choć sami autorzy i autorki podkreślają w kontekście polityki integracyjnej, że „Zaangażowanie szerokiego grona interesariuszy jest potrzebne

nie tylko na etapie opracowywania, lecz również we wdrażaniu polityki” (s. 16), to nie zastosowali się do tych, głoszonych przez siebie, postulatów podczas procesu powstawania tego dokumentu.

I wreszcie, ponownie chcielibyśmy podkreślić brak jasności jeśli chodzi o cele tej Polityki – do kogo ona jest skierowana, co ma realnie zmienić, skoro jej postulaty są niezwykle ogólnikowe, brakuje wskazania ich wykonawców, a całość ma zostać wdrożona bez dodatkowych funduszy.

Z tych względów naszym zdaniem trudno komentowany dokument nazwać polityką. Jest to bardzo ogólny zbiór postulatów. Pozbawiony póki co konkretów i narzędzi do ich realizacji.

Na zakończenie chcielibyśmy także zaprosić Autorów i Autorki komentowanego rządowego dokumentu do zapoznania się z innym materiałem pt. „Polityka migracyjna Polski – główne kierunki i założenia” opracowanym przez Konsorcjum organizacji społecznych działających na rzecz migrantów i uchodźców: <https://konsorcjum.org.pl/wp-content/uploads/2021/07/POLITYKA-MIGRACYJNA-1.pdf>

Komentarz opracowali: Witold Klaus, Aleksandra Fertlińska, Agnieszka Kosowicz, Agnieszka Mikulska-Jolles, Daniel Witko oraz Aleksandra Chrzanowska.